DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

No 773 KRAKÓW, ŚRODA, 17 stycznia 1945 r.

ROZKAZ NACZELNEGO WODZA ARMII POLSKIEJ

Radio Lublin podało rozkaz Naczelnego Dow. Wojska Polskiego, gen. broni, Michała Roli-Żymierskiego do oddziałów wojska polskiego, wyruszających w bój o wyzwolenie reszty kraju z pod okupacji niemieckiej:"Żołnierze Polscy. Przyszedł nareszcie czas, gdy ramię przy ramieniu z dzielnymi wojownikami Armii Czerwonej idziecie walczyć o wyzwolenie z pod germańskiej tyranii swojej umęczonej Ojczyzny. Nadszedł nareszcie dzień porachunku, by krew polska na własnej ziemi rzucona będzie na szalę tej wojny, w odwet za Warszawę, Oświęcim, Majdanek, Treblinkę i Wester-Platte.- W odpowiedzi na niemieckie okrucieństwa pięcioletniej okupacji pod względem barbarzyństwa nie mającej sobie odpowiednika w dziejach.

Ślijcie się jak na Polaków przystało, z pogardą śmierci i z umiłowaniem narodu w męstwie serca, aby do wieńca sławy i bohaterstwa polskiego w tej wojnie dorzucić swoje wawrzyny.

Walczycie o Polskę Wielką, Niepodległą i Demokratyczną, Polskę - nie krzywdy, ale sprawiedliwości społecznej, Ludową Rzeczpospolitą, rządzoną wspólnie przez wszystkich synów narodu: chłopów, robotników i i inteligencję pracującą.

Żołnierze Frontu Wisły. Macie swoimi bagnetami wytyczyć nowe, dochiczne granice Państwa Polskiego nad Bałtykiem, Odrą i Nissą, macie z bronią w ręku zadokumentować światu nasze piastowskie prawo do tych odwiecznych słowiańskich ziem odebranych narodowi przez pruski podstęp, przemoc i zdradę. Dokażcie niezwyciężonej radzieckiej armii, że jesteśmy godni własnego państwa, że ich sprawa jest naszą sprawą - wspólna walka o wolność i szczęście ludów. Wierzę, że nie zawiedziecie moich nadziei zwyciężając faszystowskie hordy Hitlera.

Idącym do walki pułkom strzelców, brygad pancernych, artylerii, pionierów i eskadrom powietrznym cześć i pozdrowienie całego narodu. Dzisiaj patrzy się na was cały sprzymierzony świat oczekując od was czynów Bolesława Chrobrego. Zdobywajcie nieśmiertelną chwałę pokolenia wyswobadzając z niewoli rodaków i braci z pod przemocy wroga".

Rozkaz ten z datą 13 stycznia był odczytany przed frontem wszystkich formacyj wojskowych, ogłaszany przez radio i rozplakatowany na murach. Wszystkie polskie dzienniki podały go na pierwszych stronach, Sowiecka "Prawda" obok rozkazu umieściła podobizny Tymcz. Nacz. Państwa Bieruta, gen. Żymierskiego i Prem. Tymcz. Rządu Osóbki-Morawskiego.

Następnie radiostacja lubelska nadała apel do Polaków pod okupacją niemiecką. Apel ten brzmi:"Polacy. Wielka ofensywa sprzymierzonej z nami Armii Czerwonej rozpoczęła się na całym froncie Wisły. Obok niej w braterstwie broni uderza Armia Polska sformowana już na wolnej ziemi i niesie Wam wyzwolenie. Rodacy. Bądźcie godni, bądźcie godni tego momentu dziejowego. Tymcz. Rząd RP wzywa Was do zachowania spokoju i pozostania na miejscu, nie dajcie się sprowokować niemieckiej propagandzie ani własnej reakcyjnej ślepej nienawiści do Sowietów. Kryjcie się po lasach, ich miejscach zdala od głównych dróg, linij kolejowych, ważnych punktów i obiektów

strategicznych i wojskowych,Gdzie możecie pomagajcie dywersjom,sabotażom i wywiadom. Tego wymaga od Was Rząd Tymczasowy.Niech żyje Wolna i Demokratyczna Polska".

Apel ten w formie ulotki w kolorach białym,czerwonym,żółtym i zielonym rozrzucony został z samolotów na cały kraj.Radio Lublin wezwało obywateli polskich pod okupacją niemiecką do słuchania rozkazów i zarządzeń Tymcz.Rządu przez radio. Istalujcie w miastach detektory,powielajcie wezwania i rozrzucajcie na wieś.Dzielcie się wiadomościami.Radio Lublin nadaje na fali Rzymu.

FRONT WSCHODNI.Ofensywa n/Wisłą rozwija się wg planów Sowieckiego Dowództwa.Działania rozpadają się na 3 części:odcinek Prus Wschodnich,rejon Narwi,linia Radom-Warszawa oraz Kraków-Częstochowa w kierunku na Śląsk.Po zajęciu wczoraj rano Kielc i Jędrzejowa przerwano zupełnie linię kolejową Kielce-Warszawa,zamykając z 2ch stron Góry Stokrzyskie i linię Skarżysko,Starachowice-Ostrowiec.Nida przekroczona na całej długości.Wojska niemieckie zupełnie rozbite i zdziesiątkowane cofają się w popłochu na nowe linie obronne Kraków-Olkusz-Zawiercie-Częstochowa.Ofensywa na Warszawę i Radom w pełnym biegu.Brak jeszcze dokładnych wiadomości o jej rozwoju i zasięgu.Sowieci rzucają do walki wyborowe dywizje,doskonale uzbrojone i wyćwiczone. Szczególnie zmotoryzowana artyleria sowiecka daje się Niemcom we znaki.Walki w Budapeszcie toczą się nadal.Sowieci zdobyli dworzec towarowy i dalszych 250 budynków.

Front Zachodni.Walka w Ardenach prowadzona po obu stronach z wielką zaciętością. Niemcy starają się powstrzymać pochód Amerykanów między Bastogne a rzeką Salm.Nad środkową Saarą aljanci odebrali kilka miejscowości zdobytych parę dni temu przez Niemców. Pod Bitsch doszło wczoraj do ostrych pojedynków artyleryjskich.Poza tym bez zmian.Anglicy przegrupowują swoje dywizje na zapleczu linji Maginota.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.Jak donoszą z Moskwy przedstawiciel Rusi Zakarpackiej,Iwan Petruszka zażądał wcielenia Rusi Zak.do Ukraińskiej Radzieckiej Republiki i to częć pośłowacką miejscowość kąpielową Strebskie Pleso w wysokich Tatrach,która jest oddalona o 175 klm od starej granicy Rusi Zakarpackiej.W układzie czesko-sowieckim z roku 43,jaki zawarł Benesz,wyraźnie zaznaczono,że Ruś Zakarpacka wejdzie w skład Czechosłowacji.Mołotow interpelowany przez emigrantów czeskich w tej sprawie,w wywiadzie udzielonym redakcji Associated Press" wyjaśnił:że mimo takiego układu Związek Radziecki musi liczyć się z gorącym życzeniem Rusi Zakarpackiej,która chce przyłączenia do bratniej republiki.

Reuter donosi,że wybitny członek francuskiego ruchu wyzwolenia Jean Chauvel został mianowany gen.sekretarzem francuskiego ministerstwa spraw wewnętrznych.

W sobotę w Sztokholmie odbył się pogrzeb b.łotewskiego premiera ministrów, prof.Jueri Uluots.

W niedzielę na ulicach Belgradu odbyły się demonstracje przeciw królowi Piotrowi.Niesiono transparenty z napisami"nie chcemy żadnego króla,chcemy Tito"

Macedonia ogłosiła swoją niepodległość,t.z.Ustawodawcze Zgromadzenie wybrało na honorowego prezydenta Macedonji Stalina i M.Tito.

Jak donosi Associated Press z Bukaresztu przygotowuje Rada Ministrów organizowanie batalionów robotniczych,złożonych z volks-deutscherów rumuńskich.Do tych karnych oddziałów mają wejść mężczyzni i kobiety od 18 do 45 lat,by deportować ich na Urál do sowieckiego przemysłu zbrojeniowego.

Według programu mają sowieci zabrać 10 milionów Niemców jako niewolników roboczych,w razie zwycięstwa.

W miejsce zmarłego Wilhelma Temple został Geoffrey Francis Fisher arcybiskupem i prymasem Anglii.

Z OSTATNIEJ CHWILI. W rejonie Kielc Rosjanie zajęli 12 nowych miejscowości między [illegible] i Mięsową na północ od Jędrzejowa.W Górach Stokrzyskich i w rej.Starachowice Ostrowiec pojedyńcze oddziały niemieckie otoczone likwidują się.Na ulicach Skarżyska toczą się jeszcze zażarte walki.Na zachód od Nidy Armia Czerwona szybkim marszem czołówek pancernych zbliża się w rejon Miechowa,Wolbromia i Słomnik. Zostały zajęte Wodzisław i Łogonice.K[illegible]

C I O S W S E R C E

T a m g d z i e b y ł a W a r s z a w a .Upadek powstania,zniszczenie Warszawy - to więcej niż przejściowa porażka,po której łatwo i szybko będzie się można otrząsnąć.Zasłuchani w echa zwycięskich fanfar aljantów,nie uświadamiamy sobie w pełni grozy tej sytuacji dziejowej,jakiej się znaleźliśmy dzięki lekkomyślnej i nieodpowiedzialnej imprezie powstańczej,przeprowadzonej na własną rękę,bez należytego porozumienia ze sprzymierzeńcami.

Decyzja taka mogłaby jeszcze mieć jakiś sens,gdyby była uwieńczona sukcesem, choć i to nawet nie jest jeszcze całkowicie pewne i oczywiste.

W wyniku jednak doznanej porażki wszystko się obraca na naszą niekorzyść.

Bądź co bądź Armia Krajowa była oficjalnie uznana przez sprzymierzeńców siłą zbrojną państwa polskiego.Siła ta uruchomiona o kilka kilometrów od frontu niemiecko-sowieckiego po raz drugi została całkowicie rozgromiona i zlikwidowana.

W mniejszej skali powtórzył się wrzesień 39 roku.

Resztki sił zbrojnych Rzeczypospolitej zostały lekkomyślnie i bezcelowo zniszczone.

Nie łudźmy się jednak,że ta straszliwa przegrana wywoła jakiś wzrost sympatii czy entuzjazmu dla Polski.Klęska wrześniowa nie była tak beznadziejną i daremną,jak ten straszliwy upływ krwi powstańczy.W świetle dalszych sukcesów niemieckich klęska wrześniowa Polski była nieunikniona.Ale w świetle klęsk i porażek niemieckich z 44r likwidacja powstania polskiego kompromituje bezapelacyjnie już samych Polaków,zadając ich ambicjom państwowym i niepodległościowym cios nieomylny.

W tej chwili poza drobnymi stosunkowo oddziałami naszej bohaterskiej armii emigracyjnej,Polska nie rozporządza żadną siłą zbrojną,w rezultacie zaś swego zbrojnego wysiłku ma za sobą dwie straszliwe i niepowetowane klęski.

Czy możemy się łudzić,że tych rzeczy świat nie dostrzega?Że nie tylko nieprzyjaciele,lecz nawet sprzymierzeńcy z tych faktów wysnuć muszą jakieś wnioski praktyczne,które mogą godzić w sam fakt naszego suwerennego istnienia.

~~A zawdzięczamy to wszystko krótkowzroczności politycznej tego samego obozu,~~ który ze słowami"byczo jest"znalazł się nagle na samym dnie przepaści klęski wrześn.

Zmonopolizowawszy następnie w swoich rękach kierownictwo A.K.,po zizolowaniu Politycznym Polski i skłóceniu jej ze wszystkimi,postanowił się "odegrać" i dla utrzymania prymatu swej kliki czy obozu na własną odpowiedzialność i ryzyko,rzucił zdezorientowane politycznie oddziały A.K. do nierównej i bezcelowej w danej chwili walki.

Ryzykowna rachuba zmuszenia Sowietów do okazania pomocy powstańcom,jak z góry można było przewidywać,okazała się zawodna. - Z jakiejż to racji bowiem mieły Sowiety,paraliżując własne plany strategiczne,walczyć o wydobycie z matni powstańców,walczących pod sztandarami wrogiego wobec Sowietów rządu londyńskiego?

Polityka międzynarodowa kieruje się wszak innymi zasadami niż przytułki dla paralityków i o tym już,jak się zdaje, nie od wczoraj wiadomo.

W rezultacie jednak tej ślepoty politycznej czynników odpowiedzialnych za wybuch powstania w tak beznadziejnych okolicznościach armia powstańcza swoim daremnym bohaterstwem starała się nadrobić passywa okoliczności i - jak było do przewidzenia - nie zdołała tego zrobić.

Walka w takich warunkach z natury rzeczy stała się dwufrontową i przypominała pojedynek kopijnika abisyńskiego z czołgiem włoskim i samolotem.

Tragizm sytuacji polega jednak na tym,że za klęskę powstańczą odpowiada nie obóz,który ją wywołał,lecz cały naród.

Cały naród ponosi konsekwencje tej,cóż z tego że bohaterskiej,lecz rozpaczliwej i daremnej walki.

Nie da się już obecnie wrócić na pozycje romantycznej apoteozy cierpiętnictwa i klęski.

Ten rozgrom najżywotniejszych sił narodu,ta klęska ponowna,na swoich sprawców odpowiedzialnych za te zdarzenia dziejowe:muszą oni w chwili stosownej stanąć przed sądem narodu i ponieść konsekwencje swej tak brzemiennej dla wszystkich decyzji.

Jednym z najbliższych skutków tego politycznego ryzykanctwa i niepoczytalności było zniszczenie Warszawy.

Czym dla narodu tak ubogiego pod względem zasobów kulturalnych,jak naród polski jest pozbawienie go takiego ośrodka jak Warszawa - nie da się wprost przewidzieć.

Jesteśmy i byliśmy narodem, rządzonym centralistycznie, dla którego stolica jest zarazem wcieleniem państwa i narodu.

Nie możemy się przecież łudzić zbytnio na temat sił aktywnych, tkwiących w zbiorowości polskiej. Były one zgromadzone głównie w stolicy, trochę w Krakowie, Lwowie, może jeszcze w Poznaniu. - Żadne z tych miast jednak nie może w najmniejszej mierze odegrać roli Warszawy.

Wiedzieli więc Niemcy, co robią, niszcząc stolicę Polski. To nie jest tylko zniszczenie miasta - to cios w serce narodu.

Warszawa była dla Polaków tym czym Jerozolima dla Żydów. Po zniszczeniu Jerozolimy przez Rzymian i spaleniu świątyni Salomona, nastąpił nowy zupełnie okres w dziejach narodu żydowskiego - diaspora.

Coś podobnego zachodzi w psychice polskiej. Wytwarza się nowa zupełnie psychologia narodu w rozproszeniu - bez domu, bez ziemi, bez żadnego realnego czy materialnego punktu oparcia. Uprzedmiotowane siły społeczne, tkwiące w zabytkach miasta, będącego mózgiem i sercem narodu, uległy zniszczeniu i zagubie.

Bogatszy i pełniejszy naród od polskiego mógłby się zachwiać i załamać po takiej klęsce.

Jak naród polski nadrobi czy przezwycięży tę stratę, nie wiemy jeszcze, lecz dokumentujemy narazie straszliwą grozę i tragizm istnienia narodu w rozproszeniu, które wymaga całkowitego przepostaciowania form życia zbiorowego.

Oto jest nowe zagadnienie, przed którym stajemy, jako przed jedną z konsekwencji powstania, które uwieńczyło całą dotychczasową politykę okupantów, zmierzających właśnie do rozproszenia narodu przez wrześniowe już przecież zniszczenie Warszawy, masowe deportacje potem i ewakuacje całych terenów, wywóz ludności w głąb Rzeszy. Pożar sierpniowy i zagłada Warszawy, dopełniła łańcucha tych potwornych środków, zmierzających do pozbawienia narodu polskiego wszystkich ośrodków życia zbiorowego, do zabicia w nim [illegible] samego poczucia jedni i wspólnoty, której nigdy, przyznać trzeba, za wiele w nas nie było.

Jak powetować tę stratę, jak na pogorzelisku życia dawnego i jego nieopłakanych ruinach odnaleźć twórcze zaczepy życia nowego - oto pytanie, które z dramatyczną wyrazistością staje teraz przed świadomością każdego tułacza polskiego, pytanie, na które musi znaleźć jasną i nieodpartą odpowiedź, jeśli nie stracił swej woli istnienia.

- - - oooOooo - - -

Z OSTATNIEJ CHWILI c.d. str.2. po obu stronach wprowadzono do boju silne formacje czołgów. Lotnictwo ros. niszczy niem. stanowiska artylerii, koncentracje wojsk, mosty i dworce kolejowe. Wzdłuż linij kol. i dróg rozbito niemieckie przygotowania do kontruderzen. Marsz sowiecki idzie wybitnie na Olkusz i Zawiercie. Niemcy przygotowują się do linji obrony Kraków-Częstochowa. Skała została wczoraj przez wypad czołówki pancernej zajęta. Szpice dochodzą pod Trzebinię i Kraków.

W Słowacji Niemcy uderzyli na ważny węzeł kolejowy Św. Kriż. - Budapeszcie zdobyto po ciężkich walkach instytut agronomji specjalnie mocno broniony przez wojska niem-węgierskie.

W rejonie Warka Magnuszew, Puławy-Kazimierz rzucono polskie oddziały do ofensywy. Atak w trójkącie między Wisłą - Bugiem z przyczółka mostowego n/Narwią na Pułtusk. Na terenie Słowacji doszło wczoraj do bitwy pancernej między Koszicami a Losong.

Na froncie włoskim nie ma żadnych wydarzeń godnych wzmianki.

Lublin podał, wczoraj [illegible], z okazji ofensywy, przemawiał do rodaków pod okupacją niemiecką Szef Tymcz. Rządu RP Premier Osóbka-Morawski. Londyn donosi: gen. Sosnkowski, po przybyciu do Kanady, był serdecznie witany przez tamtejszą Polonię. Polskie eskadry lotnicze biorą udział w bitwach n/rejonem Belgji.

---xxxxxxx---